

**ORDO EPISCOPORUM
WCZESNOŚREDNIOWIECZNY EPISKOPAT
JAKO ODREBNA GRUPA SPOŁECZNA**

1. Kiedy we wczesnym średniowieczu pisano na temat biskupów, używano najczęściej po prostu liczby mnogiej — *episcopi*, bądź też stosowano pojęcie *ordo episcoporum*. Termin ten znany był już Tertulianowi, który użył go w napisanym około 200 roku dziele *Przeciwko heretykom*¹. U Izydora z Sewilli († 636) pojęcie *ordo episcoporum* występuje już jako w pełni wykształcone, oznaczające osobny stan wywodzący się z duchowieństwa. Duchowieństwo dzieli się według Izydora na osiem stopni, a przedstawiciele ostatniego, najwyższego stopnia tworzą osobny stan biskupi².

Termin *ordo*, w znaczeniu odrębnego stanu obejmującego wyższe duchowieństwo znajdujemy również w pismach papieża Grzegorza Wielkiego. Opisując władzę biskupa nad wiernymi polecił on na kartach *Liber Regulae Pastoralis*, aby sprawujący ten urząd nie zwracali uwagi na potęgę własnego stanu, lecz na równość natury wszystkich ludzi³. W innym miejscu Grzegorz zganiał biskupów, że jako osoby należące do świętego stanu postępują niegodnie, oddając się rozkoszom i pragnąc doczesnej chwały⁴. Termin *ordo episcoporum* znajdujemy również na kartach listów Grzegorza Wielkiego. Przed cesarskim przyjaciелеm żalił się papież na ciężar własnego pontyfikatu i radził mu, aby raczej smucił się, niż radował, iż papież wbrew własnej woli, został włączony do stanu biskupiego. Zajęcia związane ze stanem biskupim są bowiem tak liczne, że oddzielają od miłości bożej⁵. Pojęcie *ordo episcoporum* znane także było ponad sto lat po Grzegorzu w Brytanii. Wśród wypisów z dzieł Ojców Kościoła, które przypisywano już w okresie karolińskim Bedzie Wielebnemu — najprawdopodobniej są to wyciągi z jego prac, powstałe w tym czasie — znajduje się opis poszczególnych stopni święceń. Według Bedy kapłani i biskupi tworzą dwa odrębne stany a chociaż stan kapłański i stan biskupi mają wiele wspólnych uprawnień, są wśród tych uprawnień takie, które różnią obie grupy⁶. W początkach IX wieku arcybiskup moguncki Hraban Maur w pracy *De*

¹ Tertulian, *De praescriptione haereticorum*, PL 2, 44.

² Izydor z Sewilli, *Etymologiae (Etymologiarum sive originum libri XX)*, ed. Ed. W.N. Lindsay, Oxford 1937; 8, 13.

³ Grzegorz Wielki, *Liber Regulae Pastoralis*, PL 77, 13–128, 2, 6.

⁴ Tamże 2, 7.

⁵ Grzegorz Wielki, *Epistolae (Registrum epistolarum)*, MGH Epist. 1–2; 1, 29.

⁶ Beda Czcigodny, *Exerptiones Patrum. Collectanea, flores ex diversis, quaestiones et parabola*, PL 94, 539–559.

clericorum institutione twierdzi, że na Kościół składają się trzy stany: świecki, mniszy i duchowny⁷. Natomiast biskupi to przedstawiciele jeszcze innego, odrębnego stanu⁸. W pierwszej połowie XI wieku Burchard, biskup Wormacji, pisał za wcześniejszym o dwieście lat autorem *Falszywych Dekretalów* Pseudo-Izydora, iż cały stan kapłański składa się z dwóch stanów, które ustanowił Chrystus. Biskupi zajmują w nim miejsce apostołów, natomiast prezbiterzy to następcy siedemdziesięciu uczniów. Zdaniem Burcharda zgodnie z tym co nauczali apostołowie poza tymi dwoma stanami — kapłańskim i biskupim — nie ma innych⁹.

Z przytoczonych wyżej kilku przykładowych opinii wynika, iż chociaż różniono się, co do oceny pozycji stanu biskupiego wobec innych stanów wczesnośredniowiecznych, dla ówczesnych autorów nie podlegało dyskusji samo istnienie *ordo episcoporum* i jego dominująca pozycja w Kościele.

Sam termin *ordo* był dość powszechnie używany przez całe wczesne średniowiecze¹⁰. Stan (*ordo*) związany był z rzymskim pojęciem *ordines*, jak już w starożytności oznaczano grupy stanowe¹¹. Senatorzy, żołnierze, miejskie korporacje i tym podobne grupy społeczne w starożytnym Rzymie były rozpoznawane dzięki strojom czy innego rodzaju oznaczeniom, ich życiem kierowały odrębne przepisy. Kiedy Hieronim ze Strydonu tłumaczył na łacinę listy świętego Pawła użył terminu *ordines*¹² dla zaznaczenia odmienności i zróżnicowania poszczególnych grup ludzkich. W piśmiennictwie monastycznym używano pojęcia *ordo* najpierw w stosunku do sposobu życia; dopiero w X wieku zaczęto stosować je dla oznaczenia związków klasztornych zachowujących te same zwyczaje, jak w przypadku *ordo Cluniacensis*.

Ale korzenie używania tego terminu tkwiły także we wczesnośredniowiecznej filozofii i teologii. Grzegorz Wielki uważał, że niebiańska hierarchia jest wzorem, zgodnie z którym powstały wielkie grupy ziemskiej społeczności. Są aniołowie i archaniołowie — pisał — i pomimo ich równej natury są oni w swojej mocy zróżnicowani. Stworzenia nie żyją w równości i powinny być rządzone. Była to chrześcijańska recepcja myśli neoplatonickiej. Hinkmar, który w klasztorze St. Denis studiował tłumaczenia Pseudo-Dionizego¹³, cytuje zdanie Grzegorza¹⁴ i wprowadza paralelę pomiędzy światem przyrodzonym i nadprzyrodzonym w swoich dziełach. Znaczenie Aeropagity nie zanika w X i XI wieku. Opat Maiolus z Cluny¹⁵ i Adalberon z Laon¹⁶ opierają się na nim, liczne zaś świadectwa

⁷ Hraban Maur, *De institutione clericorum*, PL 107, 294-420; 2.

⁸ Tamże 6.

⁹ Burchard z Wormacji, *Decretorum libri viginti*, PL 140, 537-1058; I, 4.

¹⁰ Zob. H. Fichtenau, *Lebensordnungen des 10. Jahrhunderts. Studien über Denkart und Existenz im einstigen Karolingereich*, Stuttgart 1984.

¹¹ Y. Congar, *Les laïcs et l'ecclésiologie des „Ordines“*, w: *I laici nella società cristiana dei secoli XI e XII*, Meiland 1968, s. 84; L. Manz, *Der Ordo-Gedanke*, *Vierteljahrschrift für Sozial- und Wirtschaftsgesch.*, Beiheft 33(1937), s. 2; G. Duby, *Hommes et structures (Le savoir historique I)*, Paris, Den Haag 1973, 362.

¹² I Kor 15, 22: „Unusquisque autem in suo ordine“.

¹³ Był on uczniem Hilduina z St. Denis, który sporządził pierwsze tłumaczenie Pseudo-Izydora.

¹⁴ Hinkmar z Reims, *Opusculum LV capitulorum*, PL 126, 326 c. 12.

¹⁵ J. Houllier, *Saint Odilon, abbé de Cluny*, *Bibliothèque de la Revue d'histoire ecclésiastique* 40(1964), s. 45.

¹⁶ Adalberon z Laon, *Carmen ad Rotbertum regem*, Paris 1979, 16, 218.

piśmiennicze podtrzymują wspomnianą paralełę. W niebie błyszczą chóry anielskie, majestat patriarchów, *ordo* proroków, chór apostołów itd. — pisze Gerhard z Augsburga w żywocie biskupa Udalryka¹⁷. Ziemskie *ordines* są tylko odbiciem porządku niebiańskiego.

Tą oto drogą rzymski termin prawny, w swoim nowym, neopolitańskim odcieniu znaczeniowym, został użyty we wczesnym średniowieczu dla oznaczenia episkopatu. Czy jednak pojęcie stanu biskupiego było tylko teoretycznym, uczonym terminem, którym określano biskupów w dziełach wczesnośredniowiecznych eurydytów, czy też termin ten opisywał rzeczywiste zjawisko społeczne? Wiemy, że w średniowieczu nie każda grupa zawodowa przekształca się w bardziej skomplikowaną strukturę, jaką jest grupa społeczna. Innymi słowy pytamy, czy terminem *ordo episcoporum* określano rzeczywistą grupę społeczną, w znaczeniu jakie dzisiaj nadają temu pojęciu socjologowie i psychologowie społeczni. Jeżeli bowiem episkopat rzeczywiście był we wczesnym średniowieczu odrębną grupą społeczną, należy wobec niego wykazać, jak wobec każdej tego typu grupy, że stanowił zespół osób, które posiadały ustalone, wspólne normy, dążyły ku wspólnemu celowi, wytworzyły rozwiniętą strukturę a ponadto u których występowało poczucie odrębności swojej grupy w stosunku do innych¹⁸. Zamierzam więc udowodnić, że poszczególne elementy konstytuujące odrębną grupę społeczną, można odnaleźć w źródłach wczesnośredniowiecznych dotyczących biskupów.

2. Wspólny zakres władzy i obowiązków biskupich, zawarty w prawie kanonicznym, dał początek wykształceniu się we wczesnym średniowieczu wzorca biskupa. I właśnie wzór idealnego biskupa był ogólną normą, którą przyjmował episkopat, chociaż wielu jego przedstawicieli do normy tej nie zwykło się stosować. Pytania o to, jakimi przymiotami winien odznaczać się idealny biskup, jakie wieść życie, jak sprawować swoje obowiązki, stawiano niezbyt często i zazwyczaj na marginesie głównych wątków pracy. Nie dysponował, jak się zdaje, wczesnośredniowieczny biskup, jakimś podstawowym podręcznikiem. Obowiązki biskupie były przyjmowane bowiem naturalnie, według istniejącego w praktyce przekazu tradycji, niezbyt przejrzyście oddanego w świadectwach źródłowych. Stąd wzorzec biskupiego postępowania występuje w kilku, wzajemnie się dopełniających wariantach. Jego szczególną egzemplifikacją są liczne fragmenty w żywotach biskupów poświęcone wyliczeniu tych cnót, które decydowały o zaliczeniu bohatera danego żywota w poczet świętych biskupów. Podobną rolę odgrywają notatki z *gesta episcoporum*. Różne warianty owego katalogu cnót, zachowującego w źródle hagiograficznym czy historycznym osobne miejsce, dostarczają wielu informacji o funkcjonującym we wczesnym średniowieczu ideale biskupim. Wzorce wczesnośredniowiecznego biskupa zawierają wizerunki człowieka troszczącego się o sprawy swojego miasta, dobrego gospodarza, budowniczego i fundatora klasztorów oraz kościołów, wreszcie zasługującego w pełni na tytuł *defensor civitatis*, także

¹⁷ Gerhard z Augsburga, *Vita Oudalrici*, MGH SS, 4, 385-428; 9.

¹⁸ Por. S. Miki, *Psychologia społeczna*, Warszawa 1984, s. 335; M. Sherif, C. Sherif, *An outline of social psychology*, New York 1956.

bliskiego współpracownika władcy w sprawach politycznych. Ale dysponujemy również portretami prawdziwych ascetów, samotników, miłujący modlitwę oraz odosobnienie. Czy więc, pomimo tych sprzeczności, istniała ogólniejsza norma regulująca zachowanie członków stanu biskupiego, niezależnie od indywidualnych skłonności, temperamentu czy obiektywnych okoliczności pontyfikatu?

Jedynym utworem, który w sposób wyraźny i jednoznaczny zajął się zarysowaniem obrazu idealnego biskupa była *Liber Regulae Pastoralis* Grzegorza Wielkiego — dzieło, które pod tym względem nie miało sobie równego i cieszyło się niezwykle autorytetem. Przesyłając swoje dzieło Janowi, biskupowi Rawenny papież podkreślił, że usiłował na jego kartach wykazać, jakim człowiekiem winien być pasterz¹⁹. Z *Reguly* wynika jednoznacznie, że głównymi zadaniami biskupa były troska o wiernych oraz nauczanie — wygłaszanie kazań. Oba te zadania winien wypełniać często, dając swoim życiem przykład dla wiernych. Postulat zgodności życia biskupa z tym wszystkim, co głosi w swoim nauczaniu, był bowiem fundamentem biskupiego wzorca. Marek, uczeń Piotra apostoła i autor jednej z ewangelii, pierwszy biskup Aleksandrii, zgodnie ze świadectwem Hieronima ze Strydonu, słynął z tego, iż w codziennym życiu postępował zgodnie z tym, czego nauczał²⁰. Ambroży z Mediolanu uważał, że nauczanie biskupa musi być zgodne z tym, czego się wcześniej nauczył, innymi słowy z tym jak sam postępuje²¹. Na kartach *Liber Regulae Pastoralis* Grzegorz Wielki ostrzegł niedoświadczonych, którzy nie potrafią należycie ocenić własnych możliwości, a pragną pouczać o tym, czego się jeszcze nie nauczyli. Uważają oni ciężar urzędu nauczycielskiego za lżejszy, niż jest w istocie, gdyż nie wiedzą, jak wielkie jest jego brzemie. Biskup musi bowiem postępować zgodnie z tym, czego się wprzód nauczył²². W trzeciej księdze *Vita Gregorii Magni* Jan Diakon wykazuje, w jaki to wspaniały sposób Grzegorz nauczał powierzone sobie duchowieństwo i lud, sam dając własnym życiem przykład przestrzegania głoszonej przez siebie nauki²³.

Po swojej konsekracji Eberbert z Tuluzy — jak przekazuje w VII autor jego żywota — żyjąc święcie i pobożnie, będąc wzorem pokuty, umiarkowania i chwalebnej wstrzemięźliwości, troszczył się o to, aby jego czyny na najwyższym kościelnym urzędzie były zgodne z Pismem Świętym i jego własnym nauczaniem²⁴. Memmiusz, pierwszy biskup Châlons-sur-Marne, został — jak pisze jego hagiograf — mistrz cnót dla swoich wiernych, gdyż stojąc na jego czele głosił na własnym przykładzie, w jaki sposób stawać się coraz bardziej lepszym²⁵. Zdaniem Hinkmara z Reims, skoro obowiązkiem biskupa jest nauczanie słowa bożego, to sam biskup musi postępować zgodnie z tym, co głosi wiernym, tak aby ustawicznie mógł dawać im przykład²⁶. Według Hinkmara jego poprzednik Remigiusz głosząc ewangelię wykazywał taką jedność słów i czynów, że dało mu prawo pouczania

¹⁹ Grzegorz Wielki, *Liber Regulae Pastoralis* I.

²⁰ Hieronim ze Strydonu, *De viris illustribus*, PL 23, 601–720; 17.

²¹ Ambroży z Mediolanu, *De officiis ministrorum*, PL 16; 1, 2–4.

²² Grzegorz Wielki, *Liber Regulae Pastoralis* I.

²³ Jan Diakon, *Vita Gregorii Magni*, PL 75, 59–242; 3, 1.

²⁴ *Vita Eremberti*, MGH SS 5, 652–656; 2.

²⁵ *Vita Memmii* AB 92, 1974, 308–319; 12.

²⁶ Hinkmar z Reims, *De officiis episcoporum*, PL 125, 1087.

nawet króla Chlodwiga, którego Remigiusz zdołał w ten sposób nawrócić i nakłonić do chrztu²⁷. Zgromadzeni w roku 916 na synodzie w Hohenaltheim biskupi wschodniofrankijscy uchwalili, że biskup nie powinien nauczać wiernych jedynie słowami, ale także przez własny przykład²⁸. Thietmar z Merseburga, oskarżając siebie samego wobec następców, wskazuje na cechę, którą uważa za podstawę cnoty biskupa. Oto kiedy został pasterzem uczył wiernych tylko słowami, a nie przykładem²⁹. Brunon z Kwerfurtu podsumowując swoją pochwałę biskupa praskiego pisze, zapożyczając zwrot z *Liber Regulae Pastoralis*, iż Wojciech żył dobrze i dobrze nauczał a tego, co głosił ustami, nigdy nie zaprzeczył czynami³⁰. Tak więc wzorowy biskup musi odpowiednio postępować w codziennym życiu, stając się — mówiąc słowami Grzegorza Wielkiego — wzorem dla swoich wiernych, którzy kroczą winni za jego przykładem. Skoro bowiem naucza o sprawach wielkiej wagi, słuchający go wierni przyznają mu rację, zwłaszcza wtedy gdy popiera nauczanie przykładem własnego życia³¹.

Wydaje się, że wśród wielu norm i wzorców, którym podlegał przez cały okres wczesnego średniowiecza biskup, stan biskupi jako grupa społeczna ukonstytuował się na bazie obowiązku, zastrzeżonego dla biskupów, głoszenia słowa bożego i postulatu zgodności głoszonej nauki z życiem i czynami biskupa. Norma ta była realizowana w różny, często znacznie odmienny sposób przez poszczególnych biskupów, nie kwestionowano jej jednak jako ogólniejszej zasady.

3. Z powyższej analizy norm, jakie episkopat uznał za zasadnicze dla swojego funkcjonowania, nie trudno wywieźć cel działań tej grupy społecznej. Biskupi uważali, że są następcami apostołów i w związku z tym ich główną misją jest nawracanie, ewangelizowanie.

Szerzej uzasadnia pogląd na temat apostołskiego pochodzenia stanu biskupiego arcybiskup moguncki Hraban Maur w swoim ukończonym w 819 roku dziele *De clericorum institutione*. Czytamy w nim, że apostołowie — na czele z Piotrem — podzielili pomiędzy siebie świat, aby głosić Ewangelię. Chcąc zapewnić ciągłość ewangelizacji ustanowili biskupów jako swoich następców, aby zasiadali na stolicach apostołskich. Owi biskupi zostali wybrani przez apostołów według kryteriów zasług, wiary oraz prawowierności nauki³². Pozostałością faktu ustanowienia pierwszych biskupów przez samych apostołów był dla Hrabana starożytny zwyczaj nałożenia rąk przy konsekracji biskupiej. Paweł i Barnaba zostają ustanowieni biskupami poprzez nałożenie rąk apostołów. W ten sposób bowiem apostołowie sankcjonują ich misję wobec pogan³³. Biskupi zaś — pisze wprost w innym miejscu Hraban Maur — zajmują w Kościele miejsce apostołów³⁴.

²⁷ Tenże, *Encomium sancti Remigii*, PL 125, 1187–1198.

²⁸ MGH Conc. 6, 1; De synodo apud Altheim 4.

²⁹ Thietmar z Merseburga, *Chronicon*, wyd. M.Z. Jedlicki, Poznań 1953; 1, 20.

³⁰ Brunon z Kwerfurtu, *Adalberti Vita altera*, MPH SN 4, 2; c. 12.

³¹ Grzegorz Wielki, *Liber Regulae Pastoralis* 2, 3.

³² Hraban Maur, *De clericorum institutione* 4.

³³ Tamże.

³⁴ Tamże 5.

Łączyło wszystkich biskupów przeświadczenie o apostołskich początkach ich powołania, o nieprzerwanym łańcuchu sukcesji, jakiego każdy z nich był ogniwem. Stąd wielka waga, jaką przykładano do tradycji, przekazów o założeniu danego biskupstwa, szczegółowych zależności pomiędzy apostołami, uczniami apostołskimi i ich następcami. Stąd też miejsce, jakie we wczesnośredniowiecznych przekazach dotyczących Akwilei, Rawenny, Brindisi, Mediolanu, Metz, Limoges, Châlons-sur-Marne, Toul czy Trewiru, zachowuje tradycja związana z założeniem tamtejszych biskupstw przez uczniów świętego Piotra, pierwszego spośród apostołów³⁵. Tradycja ta w wielkiej mierze kształtowała, współczesne autorom analizowanych opinii, oblicze ich biskupstwa. Podstawowym obowiązkiem biskupa była, wynikająca z korzeni tego urzędu, konieczność nauczania, głoszenia i szerzenia wiary. Był bowiem poniekąd wzorcowy, wczesnośredniowieczny *episcopus*, przede wszystkim — stosując dzisiejszą terminologię — misjonarzem.

4. Nad tym, że episkopat tworzyły osoby ze sobą powiązane poprzez swoją pozycję w hierarchii biskupiej, nie trzeba jak sądzę prowadzić dłuższych rozważań. Struktura każdej grupy społecznej ma charakter hierarchiczny, nie inaczej było w przypadku *ordo episcoporum*. Nie oznacza to jednak, że porządek w ramach struktury był przyjmowany bezdyskusyjnie. Izydor z Sewilli uważał, że stan biskupi dzieli się na cztery części, w skład których wchodzi patriarchowie, arcybiskupi, metropolici i zwykli biskupi³⁶. Natomiast dla Hrabana Maura biskupi to przedstawiciele stanu podzielonego wewnątrz na trzy części — patriarchów, arcybiskupów — którzy są także metropolitami — oraz zwykłych biskupów³⁷. Dyskusja na temat związków pomiędzy metropolitami i arcybiskupami oraz na temat rzeczywistej roli i znaczenia prymatu papieskiego toczyła się przez całe wczesne średniowiecze i wskazuje na wagę, jaką przywiązywali biskupi do odpowiedniej budowy struktury swojej grupy społecznej. Liczne spory o prymat zdają się jednoznacznie wskazywać na przywiązanie biskupów do swojego miejsca w hierarchii własnego stanu. Wspomnijmy tylko o najgłośniejszych sprawach — rywalizacji Arles i Vienne w V i VI wieku o tytuł metropolity³⁸ i sporze o prymat galijsko-germański, pomiędzy Moguncją a Trewirem w wieku X³⁹.

5. W źródłach odnajdziemy przejawy poczucia wspólnoty wśród biskupów. Najważniejsze zadanie nałożone na urząd biskupi — szerzenie wiary wśród pogan i heretyków — wykonywało nieraz wspólnie kilku biskupów. Żywot Lupusa z Troyes powstały w okresie merowińskim szczegółowo opisuje, jak to Lupus

³⁵ Zob. E. Ewig, Kaiserliche und apostolische Tradition im mittelalterlichen Trier, *Trierer Zeitschrift* 24–26(1956–1958), s. 165 a przede wszystkim żywoty biskupów i *gesta episcoporum* z tych miast.

³⁶ Izydorz Sewilli, *Etymologiae* 8, 13.

³⁷ Hraban Maur, *iw.*, 6.

³⁸ Zob. P. Gassman, *Der Episkopat in Gallien im 5. Jahrhunderts*, Bonn 1977, s. 229.

³⁹ Zob. E. Ewig, *iw.*, s. 175.

współ z biskupem Germanem z Auxerre, wyruszył do Brytanii, złączony z nim w duchu i modlitwie. Biskupi razem uzdrowili chorego człowieka, nawrócili też wszystkich — zgodnie z relacją hagiografa — mieszkańca Brytanii⁴⁰. W późniejszej, pierwszej księdze swojej *Historii* Beda Czcigodny podkreśla wagę wspólnej, apostołskiej pracy obu biskupów i wzajemną więź, która ich łączyła⁴¹. Beda dodaje nadto ważną informację, iż German i Lupus nie tyle wyruszyli na wyspę z własnej woli, co zostali wyznaczeni do tego doniosłego zadania przez galijską wspólnotę biskupią. Wspólnota ta czuła się odpowiedzialna za zachowanie prawdziwej wiary na oddzielonej od jej kraju morzem wyspie. Tenże German, biskup Auxerre, po blisko dwudziestu latach w towarzystwie innego biskupa, ucznia Lupusa, Sewera z Trewiru powrócił na wyspę, aby zwalczać wspólnie ze swoim współbiskupem herezję pelagiańską⁴².

W relacji zamieszczonej w karolińskich *gesta episcoporum* z Metz, autorstwa Pawła Diakona, znajdujemy opis realizacji w praktyce braterskiej wspólnoty trzech biskupów — Serwacego z Tongern, Auktora z Metz i ich nieżyjącego współbiskupa — apostoła Piotra. Pontyfikat biskupa Auktora przypadł na czasy najazdu Hunów. Współdziałanie trzech biskupów, w tym jednego już nieżyjącego, interweniującego poprzez objawienie, cudownie ocaliło wielu spośród mieszkańców Metz⁴³.

Zdarzało się, że w niezbyt jasnych okolicznościach w tym samym mieście powoływano drugiego biskupa. Nie oznaczało to jednak, iż jeżeli w wyniku zbiegu różnych okoliczności dochodziło niekiedy do podwójnej obsady stolicy biskupiej, fakt ten musiał od razu wywoływać konflikt. Biskupi żyli wtedy we wspólnocie. Przykład znajdziemy w *Historii Franków* Grzegorza z Tours. Na dziesiątego biskupa tej stolicy, obok Teodora, wyznaczony został, z rozkazu królowej Chrodylidy, Proculus. Królowa podjęła taką decyzję, gdyż Proculus, wyświęcony na biskupa w Burgundii, był tam prześladowany i został w końcu wygnany. Wskutek decyzji królowej było więc wówczas w Tours dwóch starszych wiekiem biskupów. Kronikarz zaznacza jednak, że rządzący całkowicie zgodnie przez dwa lata a pochowani zostali także razem w bazylice świętego Marcina⁴⁴.

Ale nie tylko wspólne wypełnianie zadań nałożonych na urząd biskupi kieruje mnie ku tezie o istnieniu bratniej wspólnoty wszystkich biskupów. Żyjący biskupi wspierali się wzajemnie w braterskiej miłości. W jednym ze swoich listów papież Grzegorz Wielki dziękuje biskupowi Rawenny Janowi, że odwiedził chorego biskupa z Arminium, Kastoriusza i że go przyjął w Rawennie. Przypomina też Janowi o trosce, jaką powinien otoczyć biskupów, którzy z powodu przeszkód ze strony nieprzyjaciół nie mogą przybyć do Rzymu⁴⁵. Grzegorz w oczach jego biografów sam dawał, poprzez swoją pokorę, przykład umiłowania wspólnoty biskupiej. Jan Diakon przytacza na dowód tego list do Eulogiusza, biskupa

⁴⁰ Vita Lupi, MGH Merov. 3, 120–124; 4.

⁴¹ Beda Czcigodny, *Historia ecclesiastica gentis Anglorum*, ed. C. Plummer, Oxford 1896; I, 17.

⁴² Tamże I, 21.

⁴³ Paweł Diakon, *Libellus de numero sive ordine episcoporum*, MGH SS 2, 261–268; 10.

⁴⁴ Grzegorz z Tours, *Historia Francorum*, ed. H. Omot, Paris 1886; 10, 31.

⁴⁵ Grzegorz Wielki, *Epistolae* 2, 28.

Aleksandrii, w którym Grzegorz podkreśla, że zaszczytem dla papieża jest istnienie prawdziwej wspólnoty jego braci, w której żadnemu z ich nie odmawia się należnej czci⁴⁶. Kiedy biskup Rawenny Marynian ciężko zachorował, papież postarał się o uczonych lekarzy i wyraził życzenie, aby Marynian skończył życie na rękach współbrata; jeżeli zaś Grzegorz umrze pierwszy, chciałby skonać na rękach biskupa Rawenny⁴⁷. Biskupowi Arles Wergiliuszowi przypomina Grzegorz o przyjęciu u siebie ich wspólnego brata — Augustyna z Canterbury, w celu dania pouczającego przykładu, jak należy pielegnować braterską miłość. Ta wzajemna miłość poszczególnych członków *ordo episcoporum* była powodem, dla którego Wergiliusz nie tylko winien zaprosić do siebie Augustyna, ale nadto winien zbadać wszystkie uwagi, jakie przybysz przekaże mu, spostrzegając ewentualne błędy współbiskupa⁴⁸.

Biskup często sam wychowuje i naucza innych biskupów, jego uczniowie zachowują z nim szczególną więź. Dla autora żywota Lupusa z Troyes ważną oznaką świętości biskupa była znamienitość i doskonałość uczniów, których wychował. Każdy z nich został ustanowiony biskupem: Polikronius w Verdun, Alpinus w Châlons-sur-Marne, Sewer w Trewirze⁴⁹.

Biskupi winni być lojalni wobec siebie. Augustyn z Hippony miał zwyczaj gościć u siebie przyjezdnych biskupów. Kiedy pewnego razu goście zaczęli zniesławiać i wymyślać nieobecnych współbraci, Augustyn popadł w taki gniew, że chciał w czasie posiłku wstać i opuścić biesiadników. Świadkiem tego wydarzenia był sam biskup z Kalamy, Possydus — autor szeroko czytanego żywota Augustyna⁵⁰. Biskupi złamali nie tylko prawo miłości bliźniego, ale obmówili swoich współbraci. I to właśnie było głównym powodem oburzenia Augustyna. W swojej *Kronice* Thietmar z Merseburga podkreśla, komentując zachowanie władzy świeckiej, iż niegodziwość osób występujących przeciwko Kościołowi nie miała by takiej siły, gdyby zgoda panowała wśród biskupów. W ten właśnie sposób, wspierając się wzajemnie, postępowali wobec episkopatu możnowładcy — podkreśla kronikarz. Biskupi więc winni, jeżeli wierzą w jedność swojego stanu, zespolić się, aby tym silniej pognębić swoich przeciwników⁵¹. Idea wspólnoty wszystkich biskupów została tu przywołana i wyrażenie określone w nowej sytuacji, w której znalazł się episkopat pod rządami dynastii saskiej.

Wspólnotowy aspekt urzędu biskupiego znajduje szczególnie swój wyraz w instytucji synodów biskupich. W okresie wczesnośredniowiecznym, jednym z najważniejszych obowiązków biskupa był jego udział w synodach kościelnych. Zgodnie z postanowieniami synodu wszystkich biskupów galijskich z ziem opartych przez Wizygotów w Agde z roku 506 od udziału w *communio fratrum* mogły biskupa zwolnić tylko choroba albo *praeceptione regia*⁵². Obradujący pod przewodnictwem Cezarego z Arles synod w Carpentras (Agricium) zakazał na rok

⁴⁶ Jan Diakon, jw., 3, 60.

⁴⁷ Grzegorz Wielki, *Epistolae* 11, 21.

⁴⁸ Tamże 11, 45; por. Beda Czcigodny, jw., 1, 28.

⁴⁹ *Vita Lupi* 11.

⁵⁰ Possydus z Kalamy, *Vita Augustini*, PL 32, 33–66; 25.

⁵¹ Tamże, 4, 73.

⁵² Hefele-Leclercq, 1, 281; can. 35.

odprawiania mszy biskupowi z Antibes, gdy nie usprawiedliwiony nie zjawił się wśród współbraci⁵³.

Wspólne wypełnianie nałożonych na biskupa funkcji i zadań, wzajemne wspieranie się w pracy i trudnościach, przekazywanie doświadczeń uczniom czy wreszcie niemal urzędowe wypełnianie obowiązku uczestnictwa w synodalnym *communio fratrum* — nie są to jeszcze wystarczające przesłanki, w pojęciu wczesnośredniowiecznym, dla właściwego funkcjonowania biskupiej wspólnoty. Równie ważny był jej wymiar duchowy. Biskupi tworzą braterską wspólnotę modlitwy. W przesłanym biskupom *a paribus* przez Grzegorza Wielkiego liście synodycznym czytamy o obowiązku wzajemnych modlitw biskupów za swoich współbraci⁵⁴. Ów duchowy wymiar biskupiej wspólnoty znajdował swój szczególny wyraz w momencie śmierci któregoś z biskupów. Umierający biskup był często otoczony opieką swoich współbraci. Dwa wymowne tego świadectwa znajdują się na kartach *Kroniki* biskupa merseburskiego Thietmara. Zebrani na synodzie w Dortmundzie biskupi postanowili, aby w przypadku śmierci któregoś z piętnastu obecnych, pozostali odprawili mszę w ciągu trzydziestu dni, chyba że przeszkodzi im choroba. Każdy z biskupów powinien dać także z tego powodu posiłek dla trzystu biedaków, jalmużnę wysokości trzydziestu denarów oraz zapalić trzydzieści świec⁵⁵. Realizację owej wspólnoty modlitwy wszystkich biskupów opisał Thietmar przy okazji śmierci arcybiskupa magdeburgskiego Waltreda, przy której asystowali biskupi Bernward, Idzi, Arnulf, Hilward, Meinwerk i Eryk. Wszyscy udzielili arcybiskupowi błogosławieństwa i odpuszczenia grzechów a Thietmar namaścił chorego olejem świętym w miejscach najbardziej bolesnych. Kiedy Waltred umarł obecni biskupi ze łzami odmówili stosowne modlitwy⁵⁶.

Angellus, w swojej spisanej w latach trzydziestych IX wieku *Liber Pontificalis exlesiae Ravennatis*, opisuje szczegółowo okoliczności śmierci biskupa Piotra II z Rawenny (494–519)⁵⁷, który mimo trudności chciał koniecznie ukończyć życie u boku innego biskupa. Jedyłą ku temu możliwością było przeżycie ostatnich chwil przy sarkofagu jednego z jego poprzedników, biskupa Kasjana⁵⁸. Śmierć, kończąc ziemską wędrówkę, łączyła niejako biskupa z jego poprzednikami więzami silniejszymi niż za doczesnego życia. Umierając biskup przyłączał się do swoich współbraci. W spisany w X wieku żywocie potrójnym trzech pierwszych biskupów trewirskich — Euchariusza, Waleriusza i Maternusa — znajdujemy znamieny opis śmierci tego ostatniego. Euchariusz i Waleriusz objawili cudownie swojemu następcy dzień jego śmierci trzy dni naprzód, określając, że ma umrzeć u ich grobów. Stało się tak, jak przepowiedzieli. Obecni przy tym wierni ciała Maternusa natychmiast umieścili pomiędzy sarkofagami jego poprzedników⁵⁹.

⁵³ Epistola synodalis ad Agricum episcopum, w: Concilia Galliae, CC 148, t. 2, 527.

⁵⁴ Grzegorz Wielki, Epistolae I, 24.

⁵⁵ Thietmar z Merseburga, jw., 6, 18.

⁵⁶ Tamże 6, 70–73.

⁵⁷ O utożsamieniu tego biskupa Rawenny z Piotrem Chryzologiem oraz datacji jego pontyfikatu zob. J.Ch. Picard, Le souvenir des évêques, Sépultures, listes épiscopales et culte des évêques en Italie du Nord des origines au X^e siècle, Rome 1988, s. 146–149.

⁵⁸ Angellus z Rawenny, Liber Pontificalis ecclesiae Ravennatis, MGH SRL 265–391; 52.

⁵⁹ Goldschner z Trewiru, Vita Eucharii, Valerii et Materni, AA SS Januar 3, s. 533–537 23, 24.

Niekiedy zmarli współbracia interweniują w sprawy żyjących biskupów. Według relacji *Liber Pontificalis* z Rawenny, spisanej w pierwszej połowie IX wieku, założyciel tamtejszego Kościoła, apostoł Piotr, wraz ze swoim uczniem — pierwszym biskupem Rawenny, cudownie interweniował w V wieku na rzecz wyboru biskupa Piotra Chryzologa. Pomimo oporu wiernych, którzy chcieli innego kandydata, wkrótce po przybyciu do swojej stolicy Piotr został otoczony wielkim szacunkiem. Okazało się bowiem, że wybór współbiskupów był bardzo trafny⁶⁰. W ten sposób biskupi, żywi i umarli, przeprowadzali nieraz wybór swojego nowego współbrata zgodnie z własnym życzeniem.

Wspólnota zmarłych biskupów opiekuje się i wspiera żyjących i działających w świecie swoich współbraci. W spisanim w początkach VIII wieku przez Bedę Czcigodnego żywocie Cuthberta z Lindisfarne czytamy, że gdy po wielu dniach choroby umarł następca świętego, biskup Eadbert, jego ciało złożono do tego samego grobu, w którym leżał Cuthbert. Ciało Eadberta położono powyżej relikwii świętego Cuthberta. Do tego podwójnego grobu biskupiego udał się inny biskup, Willibrord, pasterz Fryzów, który w pobliskim klasztorze zapadł na poważną chorobę. U grobu swoich współbraci został prawie natychmiast uzdrowiony⁶¹.

Notatki o biskupach z Le Mans zwane są przez autora tego dzieła, piszącego w połowie IX wieku, *commemorationes* — oznaczając tym samym wspomnienie świętego. Dadon, biskup Verdun z przelomu IX i X wieku podjął się zredagowania gesta swoich poprzedników *dla pamięci prawowiernych pomazańców, którzy byli wśród nas, do których się modlimy i których imiona są na zawsze wyryte w niebie*⁶². Owo *commemoratio* stoi u podstaw braterskiej wspólnoty wszystkich biskupów, tak zmarłych, jak i żyjących — wspólnoty sięgającej apostołów. Nie na darmo przecież Paweł Diakon rozpoczyna swoje dzieło o biskupach Metz od zesłania Ducha świętego.

Szczególnie związanym z *ordo episcoporum* miejscem było to, które zostało przeznaczone na spoczynek dla zmarłych biskupów. To przecież właśnie biskupi byli pierwszą i przez długie wieki jedyną grupą społeczną — jeżeli nie liczyć klasztorów, które z racji swojego funkcjonowania na zasadzie *stabilitas loci* grzebały razem zmarłych mnichów, która zachowywała zwyczaj grzebania zmarłych przedstawicieli w jednym, wspólnym miejscu. Poświęcone biskupom ówczesne źródła historyczne nie stronią od przekazów na temat cudów dokonanych u grobów, był to wręcz najbardziej znamieny rodzaj cudownych wydarzeń związanych z kultem biskupów. Groby te znajdują się najczęściej w katedrze, która dzięki temu była miejscem celebrowania zarówno doczesnego, jak i transcendentnego wymiaru biskupiej wspólnoty. Ciało świętego biskupa było najczęściej odnajdywane i przenoszone do miejsca, gdzie zostanie otoczone czcią przez żyjących współbraci zmarłego. Tak było w przypadku trewirskiego biskupa Maksymina, którego ciało zostało odnalezione, podniesione i przeniesione z piwnicznej krypty, do miejsca, gdzie znajdowało się w czasach, kiedy autor translacji spisywał swoje dzieło, przez biskupów Klemensa, Chlodoberta i Hindulfa⁶³.

⁶⁰ AngeHus z Rawenny, jw., 49.

⁶¹ Beda Czcigodny, *Vita Cuthberti*, PL 94, 733–790; 43–44.

⁶² *Gesta episcoporum Virdumentium*, MGH SS 4, 39–51; c. 1.

⁶³ *Vita Maximini*, MGH SRM 3, 71–82; c. 15.

Biskupi sami karali swoich niegodnych współpracowników i jak w każdej grupie społecznej dążyli do tego, aby niektóre wydarzenia pozostały ich wyłączną sprawą. Kiedy Paulin, biskup północnoafrykańskiego miasta Tagesis, dopuścił się przestępstwa symonii oraz stosowania wobec podległego sobie duchowieństwa kar cielesnych, Grzegorz Wielki napisał do numidyjskich biskupów, aby wespół z innymi współbiskupami dokładnie i gruntownie zbadali tą sprawę. Jeżeli skarga okaże się prawdziwa, na podstawie orzeczenia wspólnoty biskupów, Paulin miał ponieść karę odpowiednią dla biskupa⁶⁴. Tylko bowiem biskupi mogą osądzić i ustanowić karę dla swojego współpracownika. Potępiając i wydalając ze wspólnoty osoby niegodne, episkopat — jak każda większa grupa społeczna — musiał jednocześnie dostosowywać swoje ideały do możliwości przeciętnego, wczesnośredniowiecznego biskupa. Kiedy Marcin, po wielu latach życia zakonnego, został w roku 373 wybrany biskupem Tours, spotkał się z nieprzychylnymi ocenami ze strony innych biskupów galijskich. Te niezbyt pochlebne opinie wyrażano nawet po jego śmierci⁶⁵. Już jako biskup Marcin potępił wraz z innymi biskupami pryscylian na synodzie w Bordeaux z 387 roku, ale występował przeciwko represjom, jakie spotykały heretyków ze strony władzy świeckiej. Pryscylianie często byli po prostu zabijani, na co wyrażali zgodę galijscy i hiszpańscy biskupi. Bezsilny wobec tych faktów Marcin odmówił wspólnoty z zebranymi w Trewirze biskupami i do swojej śmierci nie uczestniczył w żadnym z synodów⁶⁶. W ten sposób nie tylko ci, którzy stanowili przykłady negatywne, ale i ich przeciwnostwo — ci, którzy podążali zbyt gorliwie za ideałami, mogli się znaleźć poza obrębem *communio fratrum*. W pewnym sensie można mówić o rzeczywistym uśrednieniu biskupiego ideału w ramach biskupiej wspólnoty. I tylko drogą pewnego paradoksu Marcin stał się wkrótce po swojej śmierci patronem galijskiego episkopatu.

6. Nie tylko biskupi sami mieli poczucie wspólnoty, odrębności swojej grupy społecznej. Zarówno możni świeccy, jak i władcy traktowali episkopat łącznie, jako oddzielną grupę. Król Franków Chilperyk (561–584) dążąc do umocnienia władzy królewskiej starał się ograniczać zasięg władzy biskupiej. Swoją nienawiść kierował Chilperyk ku wszystkim biskupom łącznie. Zwykł zarzucać im nadmierne bogactwo, które dane im było kosztem skarbu państwowego oraz uzurpowanie władzy przynależnej tylko władcom. Jak przekazał Grzegorz z Tours Chilperyk twierdził, że Merowingom odjęto władzę i przekazano ją biskupom⁶⁷. Według przekazu Jana Diakona Grzegorz Wielki występował wobec władców frankijskich w obronie praw biskupów⁶⁸.

Wyraźne ślady opozycji pomiędzy episkopatem a świeckim możnowładztwem odnajdujemy w kronice Thietmara. Biskup Merseburga stwierdzał, że episkopat

⁶⁴ Grzegorz Wielki, *Epistolae* 12, 8; 12, 9.

⁶⁵ Sulpicjusz Sewer, *Vita Martini*, PL 20, 159–184; 9; 20; 27. Zob. F. Prinz, *Klerus und Krieg im früheren Mittelalter*, Stuttgart 1971, s. 40–41.

⁶⁶ Sulpicjusz Sewer, *Dialogi* (*Dialogorum libri II*), PL 20, 183–222; 2, 13, 6: *Nullam synodam adiit, ab omnibus episcoporum consentibus se remouit.*

⁶⁷ Grzegorz z Tours, *iw.*, 6, 46.

⁶⁸ Jan Diakon, *iw.*, 3, 2.

doznaje wielkiego ucisku ze strony świeckiego możnowładztwa a biskupi są zmuszani do spełniania zachcianek bogatych ludzi świeckich. Moźnowładcy bowiem bez względu na to, czy ich sprawa bywa słuszną czy nie, dochodzą swoich racji wobec biskupów siłą⁶⁹. Zdaniem biskupa Merseburga *ordo episcoporum* ponosiło, przez lata i w różnych krajach, wielkie szkody ze strony *seniorów*⁷⁰. Chcąc udowodnić tą tezę Thietmar ograniczył się do kilku przykładów, które wykazać mają zasadniczą sprzeczność interesów świeckiego możnowładztwa i episkopatu. Oto biskup Berward z Hildesheim został upokorzony przez hrabiego Brunona z Brunszwiku. Hrabia na oczach biskupa wychłostał jednego z wasali Bernwarda a drugiego zabił. Biskup Switger z Monasturu został napadnięty we własnym pałacu przez szlachetnie urodzonego wyrostka⁷¹. Moźnowładców i biskupów dzielą różnice ideowe i społeczne, silnie zaznaczała się też granica pomiędzy tymi dwoma grupami.

W źródłach znajdujemy też silną tendencję wśród mnichów, aby plasować się obok, albo powyżej kleru świeckiego. Rather z Werony, zanim został biskupem głosił, iż mnisi rządzą w niebie razem z Bogiem i podczas sądu osądzają nawet tych, którzy w świecie doczesnym zarządzali Kościołem. Doczesna egzystencja powoduje pewien autorytet episkopatu, zinstytucjonalizowany od czasów Konstantyna, gdy biskupi stali się też nosicielami godności świeckich. Ale w niebie ten autorytet przejdzie na zakonników⁷². Biskup Adalberon z Laon musiał ostro bronić stanowiska biskupów przez kluniackimi mnichami z otoczenia króla, gdy podważano status *ordo episcoporum*⁷³. W tych sporach biskupi występują jako grupa przeciwstawiana zakonnikom.

7. Sam wysoki urząd sprawowany przez biskupów nie wydaje się być wystarczającą przesłanką determinującą powstanie całego zespołu źródeł, w których wyrażano opinie na temat odrębności i tożsamości — trudno wszak wykazać analogiczne procesy, w interesującym nas okresie, w stosunku do możnowładztwa świeckiego a nawet do chrześcijańskich władców. Równocześnie, jak pokazuje przykład episkopatu iroszkockiego, funkcjonującego przez długie lata w izolacji od reszty chrześcijańskiego zachodu, instytucja biskupia mogła przecież, w wyniku skomplikowanych procesów historycznych, rozwijać się w zupełnie odrębnym kierunku — nie tylko przejawiając brak poczucia specyficznej odrębności i wspólnoty, ale także tracąc swoją dominującą pozycję w Kościele. Pojęcie *ordo episcoporum* miało we wczesnym średniowieczu swoje znaczenie prawne, jak również teologiczne i filozoficzne. Ale oznaczano nim również istniejącą realnie grupę społeczną, którą tworzył ówczesny episkopat. Stan biskupi podporządkowywał się własnym, autonomicznym normom, wspólnie realizował zadanie, jakie uważał za postawione przed nim. W ramach tej grupy społecznej wytworzyła się skomplikowana struktura wewnętrzna a wreszcie zrodziło się poczucie własnej

⁶⁹ Thietmar z Merseburga, jw., 8, 22–23.

⁷⁰ Tamże 8, 24.

⁷¹ Tamże 8, 24.

⁷² Rather, *Praecliqua* 3, 6; PL 136, 227.

⁷³ Adalberon z Laon, jw., 8, 95.

odrebnosci i tozsamosci. Przy analizie zrodel i probie wyjasniania faktow zwiazanych z dzialalnoscia biskupow bierzemy pod uwage przyczyny polityczne, ekonomiczne czy spoleczne, badamy przeslanki prawne i teologiczne. Warto wiecej zauwazyc rowniez wspolnotowy charakter pelnionego przez biskupow urzedu, wykazac w jaki to sposob stan biskupi, funkcjonujac jako odrebna grupa spoleczna, wplywal na zachowanie poszczegolnych jego przedstawicieli w roznych sytuacjach spolecznych.

ORDO EPISCOPORUM
FRÜHMITTELALTERLICHES EPISKOPAT
ALS BESONDERTE GESELLSCHAFTLICHE SCHICHT

ZUSAMMENFASSUNG

Der gemeinsame Macht- und Pflichtbereich der Bischöfe, enthalten im kanonischen Recht, gab im frühen Mittelalter den Anfang einer Ausbildung eines Bischofsmusters. Das einzige Werk, das deutlich und eindeutig das Bild eines idealen Bischofs zeigte, war das Liber Regulae Pastoralis Gregors des Großen. In den Quellen ist das wesentliche Merkmal Ordo episcoporum — das Anzeichen der Gemeinschaft der Bischöfe. Die dem Bischofsamt auferlegte wichtigste Aufgabe - die Verbreitung des Glaubens unter den Heiden und Ketzern - wurde gemeinschaftlich von den Bischöfen ausgeführt.